

**Anna Seniów**  
***Słownictwo psychologiczne***  
***we współczesnej polszczyźnie ogólnej***  
**„Rozprawy i studia [Uniwersytet Szczeciński]”, t. (MXXXIV) 960**  
**Szczecin 2017, ss. 321**

Monografia Adrianny Seniów w sposób szczególny wpisuje się w krąg badań językoznawczych dotyczących słownictwa profesjolektalnego, w literaturze przedmiotu, określanego inaczej specjalistycznym, fachowym/wyspecjalizowanym, czy profesjonalnym<sup>1</sup>. Nie tyle potwierdza tezę Teresy Smółkowej z początku XXI wieku, że „za jedną z najbardziej charakterystycznych cech powojennego słownictwa polskiego należy uznać intelektualizację leksyki ogólnej. Intelektualizacja leksyki jest procesem, który ściśle wiąże się ze zjawiskiem terminologizacji”<sup>2</sup> (2001: 398), ile ją rozwija czy raczej dopełnia, chociażby w kontekście nazw osobowych określających człowieka jako istotę społeczną. Z badań T. Smółko-

---

<sup>1</sup> D. Buttler, *Dyskusyjne zagadnienia opisu polskich gwar środowiskowych*, [w:] *Govornite formi i slovenskite literaturni jazici*, Skopije 1973; tejsze, *Miejsce języka potocznego wśród odmian współczesnej polszczyzny*, [w:] *Język literacki i jego warianty*, red. S. Urbańczyk, Łódź 1982; A. Furdal, *Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego*, Wrocław 1973; Z. Klemensiewicz, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*, Warszawa 1953, s. 38–43; J. Lukszyn (red.), *Języki specjalistyczne. Słownik terminologii przedmiotowej*, Warszawa 2005; A. Wilkoń, *Gatunki mówione*, Katowice 2003; T. Piekot, *Język w grupie społecznej. Wprowadzenie od analizy socjolektu*, Wałbrzych 2008; W. Pisarek (red.), *Słownik terminologii medialnej*, Kraków 2006; T. Skubalanka, *Założenia analizy stylistycznej*, [w:] *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, pod red. H. Markiewicz, J. Sławiński, Kraków 1976, s. 250–273; G. Urbanek, E. Kosińska (red.), *Zarządzanie marką*, Warszawa 2002; S. Urbańczyk, *Rozwój języka narodowego*, [w:] *Z dziejów powstania języków narodowych i literackich*, red. Z. Stieber, Warszawa 1956, s. 23–26.

<sup>2</sup> T. Smółkowa, *Nowe słownictwo polskie*, [w:] *Współczesny język polski*, pod. red. J. Bartmińskiego, Lublin 2001, s. 397–404.

wej wynika, że „nazwy określające indywidualne cechy człowieka, odnoszące się do niego jako istoty psychofizycznej, nie są liczne”; oznaczenia osobniczych jednostkowych skłonności i upodobań czy chorób są rzadsze w stosunku do zawodowych nazw osobowych (2001: 399). Tymczasem szczegółowe eksploracje A. Seniów dowodzą, że niezawodowe nazwy atrybutywne to grupa wieloelementowa i różnolita; zróżnicowana semantycznie (reprezentująca chociażby słownictwo nacechowane chronologicznie: *chimeryczka, choleryk, głupiec, megaloman, odludek, optymista*, czy potoczne: *bezmózgowiec, psychol, schizol, zbok*) oraz strukturalnie (np. licznie manifestowane wyrazy pochodne z formantami *-ec, -ek, -ak*, typu: *obląkaniec, czubek, ciemniak*).

Prezentowana rozprawa jest pierwszą próbą analizy leksyki z zakresu psychologii na gruncie rodzimego językoznawstwa. Jednostka leksykalna w prezentowanej monografii traktowana jest – zgodnie z koncepcją Macieja Grochowskiego – jako ciąg elementów diakrytycznych o znaczeniu globalnym. Stąd też charakteryzowany materiał obejmuje zarówno jednostki jednosegmentowe, jak i formy złożone mające znaczenie jako całość. To znaczy podstawę analizy stanowią nie tylko leksemy, lecz także zestawienia terminologiczne o ustabilizowanej strukturze typu: *depresja cykliczna, próg świadomości* oraz frazeologizmy takie jak, np.: *mieć wszystkie klepki, przyjść do równowagi*. Eksploratorka świadomie pozostawia poza zasięgiem swoich zainteresowań badawczych leksykę specjalistyczną obecną wyłącznie w słownikach psychologicznych i opracowaniach z zakresu psychologii. W zgodzie z przyjętą w opracowaniu szeroką definicją słownictwa psychologicznego, przedmiot uwagi stanowią terminy ściśle funkcjonujące poza obrębem określonej dyscypliny oraz wyrazy z zakresu psychologii stosowane przez przeciętnego użytkownika polszczyzny. A zatem płaszczyznę opisu stanowią specjalistyczne nazwy psychologiczne o charakterze ogólnym, potocznym i ekspresywnym.

Słownictwo profesjonalno-naukowe stanowi w niniejszym opracowaniu 49,3% materiału badawczego. Autorka do tej kategorii leksyki włącza również o nazwy z zakresu innych dziedzin naukowych, chociażby medycyny (np. med. psych. *autyzm*, med. psych. *katatonik*) czy socjologii (psych. socjol. *adaptacja*) lub pedagogiki (psych. pedag. *defektologia*). Grupę 43,3% jednostek tworzą struktury nacechowane o charakterze nie-terminologicznym opatrzone w słownikach kwalifikatorem *książk.*; obecne przede wszystkim w komunikacji tzw. inteligencji humanistycznej. „Na-

leżą do nich jednostki erudycyjne (555 jz<sup>3</sup>), które określają właściwości procesów psychicznych [...] bądź różne typy osobowości człowieka [...]. Słownictwo książkowe stanowi nadwyżkę wobec leksyki współnoodmianowej, dzięki czemu pozwala na oddanie szerokiej palety zjawisk związanych z ludzką psychiką. Na przeciwległym biegunie znajduje się słownictwo potoczne i ekspresywne (274 jz), które rozszerza zakres leksyki psychologicznej o jednostki nacechowane pejoratywnie, gdzie przeważają nazwy właściwości intelektualnych człowieka, zwykle eksponujące niedostatki w tym zakresie, nazwy procesów i stanów psychicznych oraz chorób” (s. 234). Najmniej licznie reprezentowane jest słownictwo współnoodmianowe tworzące podstawowy zrąb słownictwa psychologicznego. Stanowi ono 7,4% analizowanych jednostek. Ekscerpcja obejmuje także jednostki wychodzące z użycia (kwalifikowane w słownikach jako *prze-starz.*) oraz nienacechowane wyrazy słownikowe, nieopatrzone żadnym specjalistycznym kwalifikatorem, których znaczenie wyraźnie wskazuje na przynależność do leksyki psychologicznej (np.: *abulia, adaptacja, mania prześladowcza*).

Poszczególne części pracy dotyczą charakterystyki semantycznej i funkcji oraz struktury i etymologii wyekscerpowanych jednostek, jak również kształtowania się i rozwoju słownictwa psychologicznego w ujęciu diachronicznym. Materiał badawczy pochodzi z dwóch źródeł, to mianowicie: *Uniwersalnego słownika języka polskiego* pod redakcją Stanisława Dubisza<sup>4</sup> oraz opracowania pod redakcją T. Smólkowej<sup>5</sup> zawierającego 5600 haseł obejmujących słownictwo nienotowane we współczesnych rodzimych źródłach normatywnych a pojawiające się w języku polskim w ostatnich dwóch dekadach. Dodatkowo A. Seniów w eksplikacjach posiłkuje się omówieniami specjalistycznymi, zwłaszcza podręcznikami z zakresu psychologii oraz współczesnymi psychologicznymi źródłami normatywnymi. Wykorzystuje także słowniki o charakterze medycznym. Z uwagi na wyraźnie dychotomiczny charakter komponentów (na które „składają się [...] zarówno jednostki o szerokim zasięgu, jak i specjalistyczne terminy”, s. 9), przedmiot zainteresowań autorki pracy stanowi szeroko rozumiane słownictwo psychologiczne reprezentujące wszystkie odmiany stylowe języka.

<sup>3</sup> Autorka w objaśnieniach stosowanych przez siebie skrótów i oznaczeń wyjaśnia, że zapis jz (wymienne jedn. znac.) odnosi się do jednostki znaczeniowej.

<sup>4</sup> *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, Warszawa 2003, t. 1–5.

<sup>5</sup> T. Smólkowa (red.), *Słowa, słowa... czy je znasz?*, Kraków 2013.

Przyjęcie takiej koncepcji otworzyło rozległą wizję badawczą, tzn. dało możliwość precyzyjnego określenia, wydzielenia jednostek partycypujących w procesie nazywania poszczególnych komponentów rzeczywistości pozajęzykowej (s. 233). Badaniu poddane zostały 1794 jednostki leksykalne w prawie 2000 znaczeniach. Podział funkcjonalny w niniejszej rozprawie jest nadrzędny w stosunku do klasyfikacji znaczeniowej analizowanego słownictwa. Dokładnie na 1956 jednostek znaczeniowych zebranych w materiale badawczym 144 reprezentuje słownictwo nienacechowane, zaś 1812 ma charakter nacechowany. W obrębie grupy naczelnej – słownictwo nienacechowane przeważają nazwy procesów, cech i stanów psychicznych (83 jz). Mniej liczne są mikrotypy: nazwy pojęć ogólnych związanych z właściwościami psychiki (29 jz) oraz nazwy osób o określonych właściwościach psychicznych (18 jz). Najmniej reprezentowane podklasy to: nazwy zaburzeń i chorób psychicznych (6 jz), nazwy osób chorych i zaburzonych psychicznie (6 jz) oraz nazwy koncepcji psychologicznych, metod i środków terapeutycznych (2 jz). Drugi makrotyp konstituują jednostki profesjonalno-naukowe (964 jz), o nacechowaniu starannym (555 jz), potocznym i ekspresywnym (274 jz). W związku z trudnościami w opracowaniu podziału semantycznego, takimi jak: niewystarczalność gradacji na subdyscypliny naukowe wykluczającej słownictwo potoczne i ekspresywne oraz nieprzystawalność metodologiczna klasyfikacji tradycyjnie stosowanych w opracowaniach językoznawczych w stosunku do zebranego materiału, badaczka podjęła pionierską próbę stworzenia autorskiej systematyzacji oddającej „istotne cechy słownictwa psychologicznego” (s. 33). Wyekscerpowany zasób jednostek ujęty został w siedem kręgów semantycznych. Są to: nazwy pojęć ogólnych związanych z właściwościami i dyspozycjami psychiki (182 jz); nazwy koncepcji psychologicznych, metod i środków terapeutycznych (211 jz); nazwy osób zawodowo związanych z psychologią (37 jz); nazwy procesów, cech, stanów psychicznych oraz zachowań z nich wynikających (705 jz); nazwy zaburzeń i chorób psychicznych (346 jz); nazwy osób chorych i zaburzonych psychicznie (153 jz); nazwy osób o określonych właściwościach psychicznych (322 jz). Przywoływane dane statystyczne jednoznacznie dowodzą, że najpojemniejszy mikrotyp tworzą „wyrazy i połączenia wyrazowe, które odzwierciedlają wewnętrzne procesy zachodzące w ludzkiej psychice, cechy oraz zachowania im odpowiadające. Włączenie nazw procesów, cech, stanów i zachowań do jednej grupy tematycznej wynika z wzajemnych nierozzerwalnych relacji i związków przyczynowo-

-skutkowych istniejących między elementami składającymi się na proces psychiczny" (s. 34).

Wśród analizowanych jednostek dominują monosemy (1645 wyrazów). Liczba polisemów wynosi 149. Niektóre jednostki polisemiczne o kilku znaczeniach są przywoływane przez autorkę w różnych odmianach języka i grupach tematycznych (np.: *debil* 1. med. 'człowiek niedorozwinięty umysłowo', 2. pot. obraźl. 'o człowieku ograniczonym, głupim; bałwan, głupek'). Jest to zabieg przemyślany. Ze względu na to, że podstawą podziału semantycznego jest jednostka znaczeniowa, prezentowana kategoryzacja obejmuje wszystkie interpretacje semantyczne analizowanych komponentów. Wśród łącznej liczby znaczeń w określonym polisemie, dwa lub więcej ma charakter psychologiczny. Zależność tę autorka łączy przede wszystkim z procesami neosemantyzacji, determinologizacji oraz tendencją do psychologizacji rzeczywistości pozajęzykowej, czyli dążnością do przenoszenia wyrazów o zakresie profesjonalno-naukowym na inne, często odległe obszary (przy niejednokrotnie równoczesnej deprecjacji leksemów, np. *paranoik*, *sadysta*).

W części dotyczącej struktury i genezy słownictwa psychologicznego A. Seniów wydziela trzy grupy: słownictwo rodzime, zapożyczenia oraz połączenia wyrazowe. Jednostki rodzime (606 jl<sup>6</sup>) przeważające nad zapożyczeniami (494 jl) to głównie struktury podzielne słotwórczo (546 jl), tzn. derywaty rzeczownikowe (*apatyczność*, *oziębłość*, *schizofreniczka*, *debiлизм*, *stalker*) i czasownikowe (*melancholizować*, *mobbingsować kogo*, *panikować*). Derywaty tworzone od podstaw obcych są włączone – w zgodzie z metodologią sformułowaną przez Bogdana Walczaka<sup>7</sup> – do grupy rodzimych derywatów morfologicznych. Analiza uwzględnia przede wszystkim techniki derywacyjne. Autorka nie sytuuje materiału w kategorii słotwórcze, gdyż interesują ją przede wszystkim ogólne tendencje w tworzeniu specjalistycznych jednostek o charakterze psychologicznym. Eksploracje dowiodły, że derywaty tworzone są w zgodzie z tradycyjnymi technikami opisanymi w polskim słotwórstwie, „a uczestniczące w derywacji afiksy pełnią w wyrazach z zakresu psychologii takie same funkcje semantyczne i stylistyczne jak w przypadku innych formacji” (s. 165). Tylko 61 odnotowanych jednostek to wyrazy niepodzielne.

<sup>6</sup> Autorka pracy skrótu jl używa na oznaczenie jednostki leksykalnej.

<sup>7</sup> B. Walczak, *Granica między jednostkami leksykalnymi rodzimymi i obcego pochodzenia*, [w:] *Opisać słowa*, pod red. A. Markowskiego, Warszawa 1992, s. 223.

Słownictwo zapożyczone zostało wydzielone ze względu na język dawcę, z którego dana forma została bezpośrednio przejęta przez polszczyznę. Pod względem struktury grupy naczelne to pożyczki proste i złożone. Osobną kategorię tworzą hybrydy językowe typu: *autohipnoza*, *biseksualizm*, *socjopatia*, których produktywność – zwłaszcza na potrzeby słownictwa specjalistycznego – określa autorka jako jedną z dominujących tendencji zaobserwowanych w analizowanym materiale.

Z odnotowanych 494 zapożyczeń zewnętrznych najliczniejsze są galicyzmy (116 jl), następnie zapożyczenia greckie (110 jl), angielskie (61 jl), niemieckie (39 jl). Sporadycznie reprezentowane są pożyczki rosyjskie (2 jl), węgierskie (1 jl) i malajskie (1 jl).

Połączenia wyrazowe liczą 693 jednostki leksykalne; stanowią około 38,6% całego materiału. Przeważają wśród nich połączenia dwuelementowe z członem nominalnym (614 jl) o strukturach uzewnętrzniających modele: rzeczownik + przymiotnik (N + Adj; 524 jl): *czynnik stresowy*, *osobowość sensorytywna*, *postawa syntoniczna*; rzeczownik + rzeczownik w dopełniaczu (N + NGen; 57 jl): *agresywność charakteru*, *irradiacja uczuć*, *kryzys tożsamości*; przymiotnik substancywizowany + przysłówek (AdjSub + Adv; 3 jl): *chory psychicznie*, *chory umysłowo*, *opóźniony w rozwoju* nad połączeniami z członem werbalnym (79 jl) w postaci zwrotów: 1. czasownik (orzeczenie czasownikowe lub imienne) + przysłówek (Verb + Adv; 35 jl): *być gniewnie usposobionym*, *reagować ambiwalentnie*, *wpływać frustracyjnie na kogo*, *zachowywać się anormalnie*, *zagłuszać uczucia*; 2. w formie stałych i łączliwych związków frazeologicznych (44 jl): *brak komuś piątej klepki*, *dostać fioła*, *mieć coś z tyłu głowy*, *żyć nerwami*.

Autorka zwraca szczególną uwagę na zjawisko synonimii w polskiej leksyce z zakresu psychologii. Równoważność polega na współwystępowaniu redundantnych nazw o rodzimej o obcej etymologii. Bliskoznacznikami zapożyczeń są i pojedyncze polskie słowa: *dypsomania* – *opilstwo*, *inkoherencja* – *rozkojarzenie* i połączenia wyrazowe: *amimia* – *maskowatość twarzy*, *agorafobia* – *lęk przestrzeni*, *akrofobia* – *lęk wysokości*.

Książkę zamyka rozdział dotyczący chronologii słownictwa psychologicznego w Polsce. Autorka w wyodrębnia jednostki: rejestrowane w polszczyźnie przełomu XX i XXI wieku; odnotowane w języku polskim pierwszej połowy XX wieku; identyfikowane w polszczyźnie XIX wieku i wcześniej. Najnowsze słownictwo psychologiczne należy głównie do warstwy leksyki specjalistycznej (356 jl). Dominują tu anglicyzmy oraz zapożyczenia hybrydalne. W pierwszej połowie XX wieku słownictwo psy-

chologiczne wzbogaciło się o 465 jednostek leksykalnych, głównie o wyrazy specjalistyczne i staranne. W tym okresie autorka obserwuje nasilone tendencje do internacjonalizacji interesującego ją słownictwa. Rodowód XIX-wieczny i/lub wcześniejszy ma 788 wyrazów niemających statusu terminologicznego do dziś funkcjonujących w polszczyźnie w znaczeniach psychologicznych. „W mniejszym stopniu niż słownictwo nowsze [wyrazy te – dop. A. S.] wchodzą w zakres słownictwa terminologicznego (254 jl), pozostając w obrębie warstwy starannej (310 jl), nienacechowanej (96 jl), potocznej (113 jl) oraz przestarzałej (15 jl)” (s. 238–239). Słownictwo tu umieszczone autorka traktuje jako trzon/bazę współczesnej leksyki psychologicznej.

\*  
\* \*

A. Seniów wielokrotnie w swoich rozważaniach zwraca uwagę na aspekt pragmatyczny pracy. Rudymmentarnym celem, który badaczka sobie wyznaczyła było uzupełnienie wyraźnego deficytu w opracowaniach naukowych (zarówno językoznawczych jak i psychologicznych) o charakterze systematyzującym słownictwo psychologiczne; luki obserwowanej mimo intensywnego rozwoju psychologii jako dyscypliny wiedzy. Założenie to zostało w pełni zrealizowane.

Niepodważalnym atutem prezentowanej monografii – co podkreślają recenzentki, których opinie zamieszczone zostały na okładce tylnej – jest po pierwsze wizualizacja wywodów merytorycznych. Czterdzieści stron rozprawy stanowią tabele. Łączna ich liczba wynosi 22 (s. 256–296). Po drugie na uznanie zasługuje podjęcie próby omówienia społecznego zasięgu i stopnia znajomości leksyki psychologicznej przez współczesnych użytkowników języka polskiego.

Książka A. Seniów to w interdyscyplinarnych badaniach naukowych źródło cenne, bo umożliwiające kompleksowy ogląd leksyki psychologicznej. Czytelnik ma możliwość zapoznania się z argumentami o charakterze *stricte* teoretycznym oraz rozważaniami o wymiarze pozajęzykowym. Zebrany w książce materiał eksploracyjny może być wykorzystywany nie tylko przez naukowców różnych dyscyplin. Również świadomy użytkownik języka, tzw. nieprofesjonalista, niezawodowiec w monografii znajdzie uporządkowaną wiedzę dotyczącą definicji, etymologii i struktury jednostek stosowanych w codziennym życiu. Poza tym przedmiot podjętych przez autorkę badań daje szerokie możliwości dydaktykom

prowadzącym zajęcia na wydziałach humanistycznych, zwłaszcza w zakresie inicjowania wśród młodego pokolenia refleksji nad użytecznością terminologii psychologicznej w codziennej praktyce językowej oraz nad stopniem jej dyfuzji w rodzimej przestrzeni komunikacyjnej.

*Anetta Bogusława Strawińska*  
Uniwersytet w Białymstoku